

LIPIEC 1997 ● GAZETA LOKALNA ● Nr 5 (29)

Telekomunikacja Polska S.A. Oddział Krynica

- wywiad z dyrektorem *Andrzejem Macurem*

TELEKOMUNIKACJA POLSKA S.A.



Rozmową z p. A. Macurem - dyrektorem krynickiej Telekomunikacji, rozpoczynamy cykl artykułów (wywiadów) dotyczących działalności największych firm w Krynicy, takich jak PPU, FWP, Urząd Poczty, MPGK, Urząd Miasta i Gminy, „Postęp”, PKO i wiele innych. To przedsiębiorstwa, z którymi mieszkańcy mają do czynienia na codzień pracując tam lub załatwiając różne sprawy. Chcemy zainteresować czytelników informacjami na temat działania tych firm, ilości zatrudnionych pracowników, wielkości ich dochodów. Dowiemy się, czy to, co mówi się o nich nieoficjalnie jest prawdą.

Red.: *Od kiedy w Krynicy działa telekomunikacja?*

M.: Działalność rejonu telekomunikacyjnego w Krynicy trwa od dawna, od przed wojny. W okresie międzywojennym telekomunikacja była postawiona na wysokim poziomie. Krynica, jako jedna z niewielu miejscowości uzdrowiskowych posiadała centralę automatyczną. Na owe czasy była to jedna z nowoczesniejszych central telefonicznych w Europie.

Podczas okupacji została ona zdewastowana, Niemcy wywieźli wszystko co tylko można było. Była też centrala ręczna, która pracowała do 1950 r. W tym czasie została wybudowana nowa centrala, o nazwie STROWGER, posiadająca 400 numerów. Część pierwszej centrali powojennej istnieje do dnia dzisiejszego i praktycznie nadaje się na złom. W tej chwili posiadamy inną centralę, bardziej

c.d. na str. 6,7

Andrzej Górszczyk

TEATR

*Nie pytaj, komu bije dzwon.
Nie pytaj, kto wystąpić ma,
Bo życie to nie teatr jest,
Bo życie to nie gra.*

*W teatrze dobrze żyje się.
Za kulisami schowasz twarz,
Na scenie wielkim możesz być,
Gdy rolę dobrze znasz.*

*A w życiu, kiedy trzeba raz
Powiedzieć t a k, powiedzieć nie,
Też wolisz za kulisą stać,
Niech inni wiodą grę.*

*Niech inni nastawiają kark
Na scenie, gdzie rozgrywką trwa.
Ze strachu wolisz z boku stać.
Niech inni wiodą grę.*

*Niech inni nastawiają kark
Na scenie, gdzie rozgrywką trwa.
Ze strachu wolisz z boku stać,
Więc trudno idzie gra.*

*Statysto, obudź wreszcie się,
Złóż rolę, którą życiem zwiesz,
Nie pytaj, komu bije dzwon,
On bije tobie też.*

Andrzej Górszczyk: Oni myślą.
Sądecka Oficyna Wydawn. 1984

W numerze:

- Aktualności krynickie w rubryce: zderzenia-zdarzenia
- Co, gdzie, kiedy ciekawego - lato 97 w Krynicy
- Zastępy dr H.Ebersa dla Krynicy - opowiada St.Póchlópek
- „Dobre maniery” w górach

Powraca temat Gondoli

Dwa pytania do Burmistrza Urzędu Miasta i Gminy w Krynicy p. Jana Golby.

Red.: *Jak przedstawia się w chwili obecnej sytuacja Kolei Gondolowej na Jaworzynie Krynicką?*

J.G.: Po zahamowaniu, które było spowodowane tym, że bank wstrzymał ostatnią ratę kredytu, prace budowlane ruszyły ponownie. Udało

się zdobyć następnego strategicznego udziałowca w tym przedsięwzięciu, tzn. konkretnie jest nim PZU-ŻYCIE, które weszło z kwotą 2 milionów złotych, czyli 20 miliardów starych złotych. Zmieniło to radykalnie sytu-

c.d. na str. 4

ZDERZENIA - ZDARZENIA

Co widać, co słycać, co ludzie mówią

* Goście wypoczywający tego lata w Krynicy i mieszkańcy uzdrowiska z ciekawością oczekiwali głośno reklamowanych imprez rozrywkowych, które miały odbywać się na krynickim Deptaku. Minął czerwiec i połowa lipca i ... wszyscy nadal czekają. Jest nudno i nieciekawie, a prezentowane atrakcje to namiastka wspaniałych obiecanych imprez. Gdzie są popularne zespoły muzyczne? Gdzie znani wykonawcy i najlepsze kabarety? Nawet stoiska ustawione za Starym Domem Zdrojowym - skądinąd estetyczne i ładne, nic ciekawego nie oferują: trochę ciuchów, kosmetyków, wody i piwo. Największą popularnością cieszy się namiot z urządzeniami do masażu.

Wiele osób wspomina „Zakończenie lata” imprezę ubiegłego roku, zorganizowaną przez Multi-Vitę. Mimo niezbyt udanej pogody, wszyscy wspaniale się bawili, przyszły tłumy ludzi. W tym roku oczekiwali równie ciekawych propozycji. Jednak dzisiaj scena ustawiona na Deptaku i częściowo puste namioty robią wrażenie, jakby wszystko było dopiero w stadium montowania a nie rozpoczęło się ponad miesiąc temu.

* Reprezentacyjna część Krynicy - Deptak jest coraz piękniejszy i zadbane. Jednak przy samym wejściu ktoś przymknął oczy: mały kioszek zwany „okrągłak” jest odrapany, z luszczącą

się farbą. Na dodatek nie ominęła go plaga graffiti. Kiosk jest stary, oryginalny, obecnie bardzo dobrze zaopatrzony, ale... szpeci centrum miasta.



Kiosk „Okrągłak” - fot. A. Błażowski

* Od 1.07 w krynickim Urzędzie Telekomunikacyjnym zlikwidowano centralę międzymiastową, przenosząc ją do Nowego Sącza. Chcąc zamówić rozmowę wykręcamy te same numery co do tej pory: **900** - zamawianie połączeń międzymiastowych, informacja telefoniczna nr **913**. Niestety nieraz trzeba długo czekać na połączenie. Jeżeli ktoś o tym nie wie, czuje się zdezorientowany i rezygnuje z dalszego czekania.



* Po wielu latach zastoju Krynica nabiera ponownie blasku. Szkoda tylko, że nie wszyscy dbają o jej wygląd i estetykę w równym stopniu. Wystarczy przejść się w sobotnie popołudnie lub niedzielę na tzw. „rynek”. Odstrasza on pozostałościami po całotygodniowym handlu. Pomiędzy stoiskami walają się papiery, pudła i inne nieczystości. Czy nikogo to nie razi? Kto jest za to odpowiedzialny?

* Idąc w stronę stadionu, mijamy po lewej stronie ul. Dąbrowskiego „okazały” budynek. Wzrok przyciągają przede wszystkim rozbite okna i niszczący fronton obiektu. Nie wiadomo tylko, czy widmo to czeka na lepsze czasy, czy też może na rozbiórkę? A może z biegiem lat ulegnie samozagładzie?

* Nareszcie wiadomo czym zajmuje się krynicki Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury (w przerwach między jednym a drugim festiwalem). Jak głośzą licznie rozwieszane w mieście plakaty... w pomieszczeniach Ośrodka sprzedawane są ciuchy z likwidowanej hurtowni. I co tu powiedzieć dzieciom i młodzieży, która pozostała w mieście oraz licznie przybyłym w to deszczowe lato gościom? Tradycyjnie już nikt nie ma na to pomysłu.



Czy wiecie, że ...

Pochodzenie niektórych nazw krynickich:

Ulica Źródłana - dawna nazwa Czerwony Potok, używana przez starszych kryniczan w potocznej mowie do dzisiaj. Nazwa pochodzi od tego, że w górnej części płynącego tam potoku znajduje się wiele źródełek żelazistej wody mineralnej, z których część wody odpływa do potoka zabarwiając jego dno na czerwony kolor.



Widok na ul. Źródłaną (Osiedle i domy poniżej) fot. A. Błażowski

Krzyżówka - dawniej Huta - wśród miejscowej ludności używana do dziś - pochodzi od założonej tam przed laty (XVII/XIXw.) fabryki kamionek - pojemników do „rozsyłki” wody mineralnej z Krynicy na cały świat.

Góra Parkowa - pierwotna nazwa Góra Źródłowa - nazwa pochodzi od dużej ilości źródeł znajdujących się na jej zboczach, do dziś używana przez niektórych Kryniczan. Obecna nazwa wiąże się z istnieniem na jej zboczach parku zdrojowego.

Borowina - błoto torfowe używane do kąpieli leczniczych, dawniej w Krynicy nazywano ją „pustacina” - torf wytrawiony przez szczawę żelazistą, który po wysuszeniu da się rozetrzeć na proszek barwy brązowej, wydobywano ją w Krynicy i okolicach: w Tyliczu i Mochaczce.



Lazienki Borowinowe. Tutaj do dziś wykonuje się zabiegi z borowiny. (zdj. ze zbiorów Biblioteki)

LATO '97 W KRYNICY

oferty

Centrum Informacji Turystycznej

ul. Piłsudskiego 8, tel. (0-048-1871) 56-54
tel/fax (0-048-1871) 55-13



Centrum Informacji Turystycznej



Centralna
Receptja

Informacja turystyczna (także w obcych językach) dotycząca Krynicy i regionu (woj. nowosądeckie) w zakresie:

- * miejsc noclegowych i kwater do wynajęcia (ceny, warunki, położenie i zdjęcie obiektu)
- * usług gastronomicznych
- * komunikacji, imprez kulturalno-rozrywkowych

- Rezerwacja i sprzedaż usług turystycznych w wybranych obiektach (domach wczasowych, pensjonatach, hotelach, sanatoriach i kwaterach prywatnych). Pośrednictwo CIT nie powoduje zmian cen tych usług.
- Informacja o wszystkich wycieczkach i imprezach organizowanych przez krynickie biura podróży.
- Sprzedaż biletów autobusowych i lotniczych na terenie kraju i zagranicy.
- Sprzedaż wydawnictw regionalnych: przewodników, map i widokówek.



Galeria BWA

ul. Piłsudskiego 8 (Kino „Jaworzyna”)

20.07-8.08.97 wystawa **Grzegorza Ratajczyka** z Poznania - pracownika dydaktycznego ASP w Poznaniu

09.08-29.08.97 wystawa absolwentki wrocławskiej ASP **Małgorzaty Maćkowiak** obecnie mieszkającej w Głogowie.

Muzeum Nikifora

Bulwary Dietla

od 10.07 wystawa malarstwa twórców z Domu Pomocy Społecznej w Zawadzie pt. „Jesteśmy”



Kino „Jaworzyna”

propozycje na sierpień:

- 1.08 - 6.08 „Donni Brasca” (sens.)
- 1.08 - 6.08 „Długi pocałunek na dobranoc” (sens.)
- 8.08 - 15.08 „Anioł Michał”(komedia fant.)
- 15.08 - 20.08 „Czy to ty, czy to ja” (komedia)
- 29.08 - 04.09 „Desperatki”(sens)

W planie „101 dalmatyńczyków” (fab.) i „Batman”



Recitale:

Krystyna Giżowska, Hanka Bielicka i zespół kabaretowy z humorem śląskim.

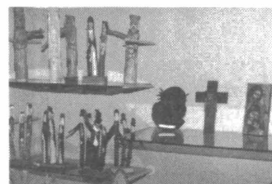
Koncerty organowe - w Kościele Zdrojowym odbywają się tradycyjnie w każdy poniedziałek, po wieczornej mszy św.



Wystawa prac plastycznych Krynickiego Towarzystwa Sztuk Pięknych w Pijalni „Mieczysław” (Stary Dom Zdrojowy)

Biura Obsługi Ruchu Turystycznego

Duża oferta wakacyjna. Ciekawe wycieczki autokarowe m.in. Zakopane, Wieliczka, Łańcut, Pieniny, Kamianna i na terenie Słowacji: Wysokie Tatry, Stara Lubovňa, Bardejov, Kežmarok, Levocza, Słowacji Raj i wiele innych. (Szczegółowe informacje na plakatach)



PTTK - Bort - ul. Zdrojowa 32

Biuro Turystyczne „Jaskółka” - ul. Piłsudskiego 8

FWP - ul. Pułaskiego 7

Biuro Usług Turystycznych „Góral” ul. Nikifora



W GÓRACH

Na wędrowki po górach raczej nie należy wybierać się samotnie. Rada ta podyktowana jest względami bezpieczeństwa. Góry są bowiem niesłychanie zmiennym i zaskakującym żywiołem. Potrafią być piękne, przyjazne i nagle stają się groźne i przerażają swą potęgą. Idąc w góry w jakimś towarzystwie pamiętajmy, że tempo marszu i czas odpoczynku zawsze należy dostosować do możliwości i potrzeb osób słabszych.



jak taternicy, ale nie powinniśmy także przypominać osoby, która przed chwilą wyszła z eleganckiego lokalu i nie wiadomo jakim cudem znalazła się w górach.

Starą tradycją jest zwyczaj pozdrawiania się na górskich szlakach.

Spotykający się lub mijający w górach ludzie, obojętnie, czy znają się czy nie, mówią sobie „dzień dobry”. Przyjęte są również przyjazne gesty i uśmiechy. W górach ludzie są wobec siebie bardziej serdeczni i uczynni. Niezależnie od stanowisk, tytułów i zamożności, na szlaku wszyscy są sobie równi i traktują się z sympatią i przyjaźnią. Jest to piękny zwyczaj i nie tylko warto, ale nawet trzeba się do niego dostosować. Po prostu ci, którzy są wysoko, czują się sobie bliżsi, przez sam fakt wspólnej obecności w górach.

Nie wolno zostawiać na szlaku śmieci, strącać głazów i kamieni, a także krzyć bez potrzeby.

Spadający kamień może poruszyć lawinę, a krzyk może być odebrany jako wezwanie o pomoc.

Z: *Lady Perfect: Sztuka życia czyli encyklopedia dobrych manier*. Warszawa 1996



Powraca temat gondoli

... dokończenie ze str. 1

ację finansową Spółki i oznacza, że zgromadziliśmy kapitał większy niż poprzednio zakładaliśmy. Na początku bank domagał się, byśmy zgromadzili kapitał w wysokości 85 miliardów zł. W tej chwili jest ponad 100 miliardów i przybywają następni udziałowcy. Na pewno będziemy musieli ten kapitał ponownie podwyższyć i to oczywiście zostanie ustalone na walnym zgromadzeniu, takie są wymogi.

W tej chwili część budowlana jest realizowana dobrze, aczkolwiek były opóźnienia związane przede wszystkim z pogodą. Pozostałe prace zewnętrzne możliwe będą do wykonania tylko przy dobrej pogodzie. Nie można wjechać spychaczem, kiedy grunt jest podmokły. Prace wewnętrzne są prowadzone, zakupiono blachę na dach i także ta część budowy zostanie zakończona. Na tere-

nie górnej stacji Kolejki prace zostały praktycznie zakończone. Trwają tam w tej chwili jedynie prace firmy, która startowała w konkursie na gastronomię i wygrała przetarg, natomiast my musimy tam jeszcze ukształtować teren wokół stacji i wykonać tzw. małą architekturę terenową. Do tego też potrzeba było by ładnej pogody. Część prac wykonuje się w warsztatach i pozostanie tylko szybki montaż w terenie.

Red.: Czy można wstępnie ustalić termin uruchomienia Kolei?

J.G.: Dr Bitter, właściciel firmy Gebruder Girac znalazł się w stanie bardzo ciężkim w szpitalu w związku z chorobą serca. To spowodowało, że prace tej firmy zostały wyhamowane i nie tylko to, ponieważ Girac doma-

gał się również gwarancji na to, że zostaną im wypłacone należne środki. W chwili obecnej ta sytuacja zmieniła się i do spłaty może już dojść. Ze względu na sytuację jaka się wytworzyła, Girac nie uruchamia swoich prac i to nam trochę znów opóźnia. W zasadzie już powinny odbywać się próby. W tej chwili trwają usilne negocjacje z firmą austriacką, które powinny w ciągu paru dni doprowadzić do podjęcia ostatecznej decyzji. Od momentu ich wejścia niezbędnie potrzeba czterech tygodni na uruchomienie Kolejki, czyli praktycznie rzecz biorąc może to być koniec lipca, może to być początek sierpnia. Zakładaliśmy, że będzie to jeszcze wcześniej, ale takie są wymogi technologiczne. Oficjalne otwarcie planujemy na 13 września podczas Forum Biznesu Polska-Wschód, to będzie bardzo uroczyste otwarcie Kolejki przy udziale najwyższych władz państwowych.

Wspomnień skarb bogaty

„Zawsze starałam się dobrze żyć z ludźmi“

- ciąg dalszy wspomnień p. Heleny Kamykowej

Nadal mieszkam w Krynicy i czekam tych 100 lat. Moja córka, która mieszka w Gdyni, śmieje się nieraz: „Mamusiu, ty tylko ta Krynica i Krynica, nigdzie indziej nie chcesz mieszkać?”. Odpowiadam jej, że „ja jestem taki leśny człowiek, ja nie mogę żyć w takim wielkim mieście”. Córka pracowała w Gdyni jako nauczycielka, teraz jest na emeryturze.

Przez te lata zaszło dużo zmian. Niebo a ziemia. Wszyscyśmy dostali teraz takie pieniążki, że jak je wysypuję w sklepie, to pytam czy wystarczy, czy może dołożyć tych papierowych. Ja przeszłam tyle zmian pieniędzy w życiu. Dawniej były korony austriackie, potem polskie pieniądze, które chyba ze cztery razy zmieniano.

Patrząc na wygląd Krynicy, to obecnie jest ona piękna. Została doprowadzona do porządku. Na deptaku jest ład, wszędzie kwiaty, zieleń. Tylko brakuje nam kuracjuszy. Krynica bardzo opustoszała. Przyjeżdża trochę studentów, młodzieży, dzieci na dłuższe pobyty, ale to jest za mało.

Kiedy ja i moje siostry byłyśmy młode, to tak jak wszyscy młodzi, spotykaliśmy się, tańczyli, śpiewali. Teraz ludzie starzej się, przybywa młode pokolenie, całkiem inne niż było. Teraz, jak czytam gazety, to mówię: „Matko Boska, co się dzieje?” Dopiero co tego studenta w Krakowie zamordowali. Człowiekowi to się nie chce wierzyć. Kiedyś to Krynica była taka spokojna. Myśmy nieraz nocą wracały od znajomych na Kopciową. Nigdy by nam do głowy nie przyszło, żeby ktoś nas zaczepił. Nieraz ja sama wracałam, ciemnymi ulicami, dziś to bym się nie odważyła. Teraz jakby jakaś ciężka choroba na młodzież spadła. Mnóstwo morderstw wśród młodzieży, choćby to kiedy dziewczyny zamordowały swoją koleżankę. W głowie się nie mieści, co się dzieje. Dawniej było bezpiecznie. Ja do tej pory chodziłam sama do Matki Boskiej do parku. Kiedyś spotkałam jakąś panią, która szła taka spłoszona i pyta się mnie: „Pani tu zawsze chodzi sama? - ja mówię - Tak, sama. I nie boi się pani? Czego? Tu jest przecież Matka Boska, nic mi się tu nie może stać.”

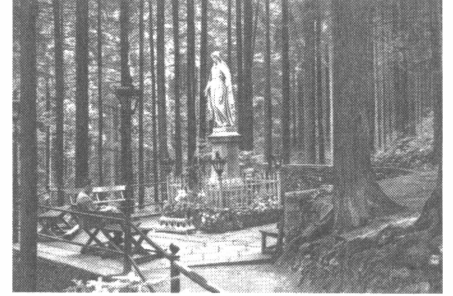


Krynica się zmieniła. W Czarnym Potoku jest takie wielkie osiedle, tutaj w naszej okolicy pobudowano kamienice. Z mojego pokolenia dużo ludzi już nie żyje. Dużo poginęło w Rosji. Wobec mnie to już czwarte pokolenie się urodziło. Nieraz koleżanki córki zatrzymują mnie, a ja nie wiem kto to jest. Może jako dziewczynki je znałam. Ja podobno się nie zmieniłam. Kiedyś podeszła do mnie na ulicy starsza pani, której nie pamiętałam. Ona mnie poznała i mówi: „Pani Kamykowa, ja pani dawno temu przynosiłam śmietanę ze wsi.” Wtedy przypomniałam sobie jak mieszkaliśmy jako



młode małżeństwo w Nowych Łazienkach, to często dziewczynki z okolicznych wsi przynosiły nam do sprzedaży jaja, ser, masło. Ta starsza pani, wtedy młoda dziewczyna, poznała mnie po tylu latach.

Kiedy wróciliśmy z Rosji, mąż dostał piękne mieszkanie w „Berle”, na parterze. Mieszkaliśmy tam z dwójką dzieci. Były trzy pokoje. Najpierw dołożyli nam jedną panią, że niby dwa pokoje nam wystarczą. Potem moje dzieci wyjechały: syn do wojska, córka na studia i byłam sama. Stwierdzili, że dwa pokoje to za dużo dla mnie. Doczepili się tego, że moja córka wyszła za mąż i nie mieszka ze mną. Chcieli mi dać kogoś z małymi dziećmi, ale ja klóciłam się, że chcę spokojnie mieszkać. Było u nas takie młode małżeństwo, które nie miało gdzie mieszkać, mieszkali kątem u rodziców. To ja



poprosiłam dla nich o to mieszkanie. Ale oni przecież mają gdzie mieszkać - odpowiedzieli. A ja mówię: przecież sypiają w kuchni. I zgodzili się na to młode małżeństwo. Oni byli mi bardzo wdzięczni. Mieszkaliśmy wszyscy razem, ale jak to nie zawsze bywa, te rodziny żyły w zgodzie. Mieszkał w obecnym moim pokoju na górze (w „Berle”) taki woźny z żoną i trójką małych dzieci. Było im bardzo ciasno. Ja tam do nich często zachodziłam. Jak mi zaproponowali zamianę, to się zgodziłam. Tylko ubikację mam na pierwszym piętrze, do spółki z drugą panią. Zrezygnowałam z wielu wygod. Gdyby nie to, że był człowiek z trójkiem dzieci, to bym się handryczyła, dlaczego ja mam się tam przeprowadzać. Zresztą oni mnie nie wyganiali tylko proponowali. Jakoś się przyzwyczaiłam do tych warunków.

Kiedy pracowałam w PPU, byłam w takiej komisji socjalnej, gdzie chodziliśmy po domach, przyznawaliśmy zapomogi. Nieraz spotykają mnie robotnicy i mówią: „O ja panią pamiętam, pani chodziła w tej komisji po mieszkaniach”. Dobrze, że mnie ludzie pamiętają z dobrej strony.

Zawsze starałam się dobrze żyć z ludźmi. Śmiałam się, bo jak wróciłam z Rosji, to co chwilę ktoś do mnie podchodził na Deptaku i witał się ze mną. Jakoś żyję sobie nie skłócona z nikim. Na szczęście mam takie pogodne usposobienie, nie potrafiłam skamleć, płakać czy narzekać.

Helena z Rottów Kamykowa

1. Panorama Krynicy z okresu międzywojennego (zdj. ze zbiorów Biblioteki).
2. Panorama Krynicy 60 lat później, fot. A. Błażowski.
3. Figura Matki Boskiej w Parku Zdrojowym - ulubione miejsce spacerów p. H. Kamykowej. (zdj. ze zbiorów Biblioteki)



TELEKOMUNIKACJA POLSKA S.A.

Wywiad z dyrektorem A. MACUREM



Gmach Urzędu Poczta-Telekomunikacyjnego przy ul. Zdrojowej obecnie

nowoczesną PENTACONTA i centrale dzielnicowe, które są zamontowane na wszystkich osiedlach: Tysiąclecia, Źródlanej, Czarnym Potoku.

Red.: Jaki jest zasięg terytorialny krynickiego rejonu telekomunikacyjnego?

A.M.: Nasz rejon obejmuje teren bardzo rozległy: od Stróż aż po Rytro. Jest to obszar który ma 100 km. Obsługujemy abonentów w miastach i gminach: Grybów, Krynica, Muszyna, Piwniczna, Rytro.

Red.: Czy taka działalność jest mierzona również ilościowo, numerami telefonów?

A.M.: Tak, mamy ponad 7 tys. zainstalowanych nr telefonów, 6.655 abonentów telefonicznych, w tym na wsi 1691. Gęstość telefonów przypadająca na 100 mieszkańców w miastach, konkretnie w Krynicy wynosi 25,5 %, na wsi 5 %. Ilość zainstalowanych telefaksów - ogółem 78, na wsi 10, ilość aparatów telefonicznych na karty magnetyczne 30. Mamy nowoczesne kabiny telefoniczne, są one zainstalowane na terenie gminy - w Krynicy 3, w Tyliczu 2, w Bereście 1. Na sezon będziemy chcieli zainstalować 5 kabin telefonicznych przed Urzędem Poczta-Telekomunikacyjnym, został zamontowany też automat do sprzedaży kart magnetycznych oraz EKG, gdzie przez telefon będzie można sprawdzić sobie serce. Zostanie udostępnione także pomieszczenie, w którym zamontujemy INTERNET, każdy kto będzie chciał skorzystać z dobrodziejstw techniki będzie mógł to zrobić. Wszystko to planujemy w okresie sezonu a zdecydowanie w okresie Festiwalu im. J.Kiepy.

Red.: Jaki jest zakres działalności firmy, czym konkretnie się ona zajmuje?

A.M.: Przede wszystkim jesteśmy ustawieni na łączenie rozmów telefonicznych i instalowanie stacji telefonicznych - tak to się fachowo nazywa, czyli po prostu montowanie aparatów telefo-

nicznych. Ponadto zajmujemy się obsługą telegrafu: przyjmowaniem, nadawaniem telegramów, sprzedażą różnych aparatów telefonicznych, żetonów, kart magnetycznych, tym wszystkim co tradycyjnie związane jest z telekomunikacją. Po zamontowaniu central cyfrowych, elektronicznych gama naszych usług znacznie się poszerzy. Jesteśmy w przededniu olbrzymiej inwestycji, która będzie wprowadzona na terenie krynickiego okręgu telekomunikacyjnego. Rozbudujemy centralę telefoniczną w Krynicy, w Tyliczu, Łabowej, Muszynie, Bereście. Zdecydowanie poprawi to stan abonentów, ale i jakość prowadzonych rozmów. Wszystko będzie pracowało już na kablach światłowodowych. W tym roku rozpoczynamy adaptację pomieszczeń w naszym budynku, jednocześnie budynku poczty. Od przyszłego roku będzie nas już widać na zewnątrz, będziemy budować kable światłowodowe, centrale telefoniczne w kontenerach.

Red.: Mieszkańcy Krynicy i okolic, którzy czekają na telefon, otrzymają go w najbliższej przyszłości?

A.M.: Oczywiście. Są takie miejsca w Krynicy, gdzie prawie w każdym mieszkaniu jest telefon, np. na osiedlach, natomiast gorzej jest na peryferiach miasta, gdzie w ogóle nie ma telefonów, np. przy ul. Zawodzie. Są to trudne sprawy, gdyż te podłączenia są kosztowne: trzeba budować duże odległości kabli telefonicznych, wykonywać projekty. Bez braku pieniędzy inwestycyjnych, takie wykonanie jest trudne i kosztowne. Natomiast jeżeli taka inwestycja będzie rozpoczęta to zostaną przeznaczone pieniądze również na zabezpieczenie łączności dla odległych dzielnic. m.in. Zawozia, Starej Drogi i ul.Ludowej.

Red.: Jakie działy funkcjonują w krynickiej telekomunikacji?

A.M.: Podstawowe działy to: telefoniczny, informatyczny i telegraficzny. Jest też dział wykonawstwa robót. Wykonujemy różne prace inwestycyjne: liniowe, budowanie kanalizacji, podwieszanie przewodów, kabli telekomunikacyjnych. W górach jest to konieczne, gdyż nie wszędzie można dojść ziemią.

Red.: Ilu pracowników zatrudnia tutejsza telekomunikacja?

A.M.: W całym rejonie zatrudniamy 92 pracowników.

Red.: Wiele kontrowersji budzą opłaty za telefony, szczególnie tych przeciętnych użytkowników...

A.M.: Przyznam szczerze, że w radiu, w telewizji mówią o nas źle, mówią o nas jako o monopolistach. Ale równie dobrze monopolistą może być zakład energetyczny, czy gazowniczy, bo też nie ma innego, który by świadczył takie usługi. Tam jest tej krytyki mniej, u nas jest ona na codzień, gdyż często



ODDZIAŁ KRYNICA

- dokończenie

korzysta się z telefonu, a nie jest on na tyle nowoczesny, by wszędzie mógł spełniać rolę łączności niezawodnej. Są takie miejscowości, gdzie do tej pory istnieją ręczne centrale i gdzie słyszalność jest beznadziejna. Musi minąć jeszcze kilka lat, kiedy te zaniedbania z dawnych czasów zostaną zniwelowane. Kabel światłowodowy sprawi, że słyszalność rozmów będzie idealna.

Red.: *Jakie są ceny rozmów telefonicznych. Ile obecnie kosztuje połączenie telefonu?*

A.M.: W tej chwili przyznanie abonamentu telefonicznego kosztuje 428 zł. Jesteśmy jedną z niewielu firm w Polsce, która bonifikuje pewne opłaty telefoniczne. Wiąże się to z wykonaniem instalacji telefonicznych, jeżeli trzeba te instalacje poszerzyć o zakres inwestycyjny, czyli trzeba wybudować odcinek kabla telefonicznego, trzeba postawić słupy. Nasza spółka, tzn. zarząd tak zdecydował, że bonifikuje się te wszystkie nakłady poniesione w postaci impulsów licznikowych, oraz wszystkich opłat wynikających z rachunku telefonicznego. Jeżeli ta inwestycja - koszt przyłączenia telefonu wynosi w mieście równowartość 300 dolarów, na wsi 500, (kwota maksymalna) pomniejsza się ją o 428 zł i ta należność jest bonifikowana w abonamencie telefonicznym przez okres do 4 lat. Koszt jednego impulsu zamyka się kwotą 0,18 zł + VAT. W województwie nowosądeckim rozmowy telefoniczne są tak ujednolicone, że za 3 minuty połączenia płacimy 19 groszy. Możemy je przeprowadzać nawet z tak dalekimi miejscowościami jak np. Zakopane. Za każdą następną minutę opłata wynosi również 19 groszy. Łączymy bardzo dużo rozmów telefonicznych, w roku połączyliśmy 650 tys. tych rozmów, tyle zarejestrował komputer.

Red.: *Firma jest skomputeryzowana?*



A.M.: Wszystkie rozmowy są rejestrowane w komputerze, każdy aparat telefoniczny jest do niego podłączony. Mamy od 1995 r. wydruki rozmów z komputera, w całej Polsce obowiązują dopiero od stycznia tego roku. Każdy abonent, który chce skontrolować swój stan prowadzonych rozmów i rachunku telefonicznego, może w Biurze Obsługi Klienta za odpłatnością taki wydruk otrzymać.

Red.: *Jak wygląda działalność krynickiej telekomunikacji na tle całego kraju?*

A.M.: Muszę powiedzieć, że Krynica zawsze była traktowana nieco lepiej niż inne miejscowości. Przyznam, że jak długo pracuję w resorcie, a mam 40-letni staż pracy, w Krynicy jestem kierownikiem ponad 30 lat i przeszedłem wiele dobrych i złych momentów, to pamiętam, że nieraz Krynica miała więcej łączności telefonicznych niż Nowy Sącz, choć był miastem powiatowym.

Centrala telefoniczna była zainstalowana w Krynicy, takiej centrali nie posiadał Nowy Sącz, Nowy Targ czy Limanowa. To się wiąże z tym, że Krynica jest uzdrowiskiem, kurortem, obsługuje większą ilość ludzi, którzy tutaj przyjeżdżają, są to tysiące ludzi. Ta łączność jest nowoczesna, od 3 lat mamy zainstalowany kabel światłowodowy jako jeden z pierwszych w woj. nowosądeckim, oprócz naszej miejscowości miały go tylko Gorlice.



Ten sam budynek przed wojną
(zdj. ze zbiorów Biblioteki)

Red.: *Proszę opowiedzieć jeszcze o planach na przyszłość.*

A.M.: Właśnie w tym miesiącu przyłączamy nową cyfrową centralę telefoniczną w Piwnicznej, która również jest miastem czasowo-uzdrowiskowym. Następnym etapem będzie oddanie podobnej centrali telefonicznej w Rytrze i Łomnicy. Kabel światłowodowy będzie sięgał aż do Żegiestowa. Zamknie się pętla tego kabla biegnąca Doliną Popradu przez Nowy Sącz, Piwniczną, Żegiestów, Muszynę, Krynicy i dalej do Nowego Sącza przez Łabową. Od przyszłego roku, jak już mówiłem wcześniej, rozpoczniemy budowę nowoczesnego systemu łączności telefonicznej opartej na kablach światłowodowych i na centralach telefonicznych cyfrowych. Od 1.07 przestała istnieć centrala międzymiastowa w Krynicy.

Abonenci będą zamawiać rozmowy w centrali międzymiastowej w Nowym Sączu. Ruch ręczny był niewielki, a to wiąże się z zatrudnieniem i kosztami. Likwiduje się takie centrale nie tylko u nas, także w Zakopanem, Nowym Targu, nie ma centrali międzymiastowej w Bochni, Brzesku i wielu innych miejscowościach.

Planujemy przenieść mieszczące się na piętrze Biuro Obsługi Klienta na parter.

Red.: *Czy tutejsza telekomunikacja zajmuje się także zakładaniem telefonów komórkowych?*

Red.: *Czy tutejsza telekomunikacja zajmuje się także zakładaniem telefonów komórkowych?*

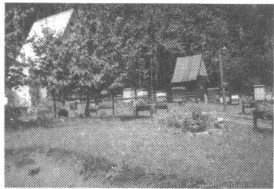
A.M.: Nie. Na terenie Krynicy telefony komórkowe zakłada firma CENTERTEL w której mamy 50% udziałów.

Red.: *Dziękuję za rozmowę.*

„PSZCZELARSTWO JEST POEZJĄ”

Sądcząca słynie przede wszystkim ze wspaniałych walorów turystycznych, krajobrazowych i leczniczych. Głośno jest o niej również w kręgach pszczelarskich. Ponieważ rozpoczął się sezon letni, postanowiliśmy zasięgnąć informacji na ten temat u pana Czesława Junga z Berestu, który jest właścicielem wzorowo prowadzonej pasieki.

Nasz rozmówca powiedział nam, że Koło Pszczelarzy w Krynicy jest jednym z wiodących kół Wojewódzkiego Związku Pszczelarzy w Nowym Sączu. Zrzesza około 80 członków, w tym także pszczelarzy z Gminy Muszyna. W ostatnich latach krynickim Kolem kierowało kilku ludzi. Najdłużej stanowisko prezesa spoczywało w rękach pana Stanisława Korony, później objął je dr W. Kulon, a obecnie zarządza nim pan Stanisław Golonka.



O sobie zaś pan Czesław Jung mówi w ten sposób:

„Mam ten zaszczyt, że jestem członkiem Koła Pszczelarzy w Krynicy. Przyszedłem na ten teren z dużym dorobkiem pszczelarskim, gdyż

wcześniej, mieszkając na terenie województwa legnickiego, pełniłem funkcję prezesa Wojewódzkiego Związku Pszczelarzy. Byłem także przewodniczącym Komisji Sprzętu i Racjonalizacji przy Polskim Związku Pszczelarzy. Dodatkowym moim atutem była praca edytorska na tematy pszczelarskie. Pisałem artykuły pojedyncze i cykliczne. W 1985 r. w prasie pszczelarskiej ukazał się całoroczny cykl moich porad. Zebrałem również bibliografię polskiego piśmiennictwa pszczelarskiego i wraz z panem Buczyńskim uzupełniliśmy ją o pozycje sięgające XIX wieku.

Sprowadzono mnie w te strony, abym objął posadę instruktora w Domu Pszczelarza w Kamianej. Funkcję tę pełniłem przez 3 lata. W tym czasie byłem również autorem informatora, który ukazywał się przez kilka lat. W chwili obecnej jestem wiceprezesem Wojewódzkiego Związku Pszczelarzy

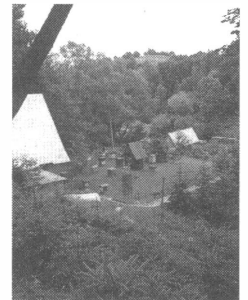


w Nowym Sączu. Prezesem jest natomiast pan Kasztelewicz. Tworzymy bardzo silną grupę, kształtującą poziom pszczelarstwa na tym terenie.

Moja pasieka składa się z około 80-100 uli. Jest odwiedzana przez pszczelarzy z całej Polski, jak też z zagranicy. Posiadam księgę pamiątkową, która jest najlepszym dowodem na potwierdzenie moich słów. Myślę, że rosnące zainteresowanie pszczelarstwem przyczynia się do coraz częstszych odwiedzin mojej pasieki, a wywożone stąd wrażenia powodują, że o naszej gminie jest coraz głośniejsze w świecie. Jestem absolutnym samoukiem w dziedzinie pszczelarstwa, całą wiedzę zdobyłem głównie dzięki gromadzonej od najwcześniejszych lat literaturze tematycznej. Księgozbiór mój liczy obecnie ponad 530 woluminów i jest jednym z najcenniejszych na terenie kraju.”

Aby dać pełny obraz pracy i zaświadczyć o szczególnym zamiłowaniu pana Junga do tego, co stało się pasją jego życia, wystarczy przytoczyć słowa, że „pszczelarstwo jest poezją...”. A wszystkich, którzy chcieliby zobaczyć pasiekę u stóp Świętej Górkę, nasz gospodarz serdecznie zaprasza do Berestu.

Zdj: Pasieka p. Cz. Junga



Kronika policyjna

Wybrane przykłady zdarzeń kryminalnych zgłoszonych do Komisariatu Policji w Krynicy w lipcu:

* W dniu 2 lipca około godz. 11.00 w miejscowości Mochnaczka Wyżna podczas nieobecności dorosłego domownika, trzy kobiety oferujące do sprzedaży dywany, dokonały kradzieży pieniędzy w kwocie 700 zł.

* W nocy 2 lipca tutejsza jednostka została powiadomiona o zgwałceniu nieletniej w pobliżu lokalu „Laser Disco”. Sprawca został zatrzymany.

* Także 2 lipca nieznany sprawca dokonał włamania do jednego z pokoi w ośrodku wypoczynkowo-kolonijskim „Krynicky Słoneczko”, skąd skradł pieniądze.

* W nocy z dnia 9 na 10 lipca w Krynicy na ul. Czarny Potok nieznani sprawcy włamali się, poprzez zerwanie kłódki do piwnicy i skradli rower górski.

* W dniach 30 czerwca i 7 lipca ustalony mężczyzna dokonał przywłaszczenia 4 rowerów górskich. W trakcie czynności policyjnych został zatrzymany.

Biorąc pod uwagę niepokojącą ilość przestępstw i wykroczeń nieletnich pozabawionych należytej opieki ze strony rodziców, opiekunów i organizatorów wypoczynku

wakacyjnego, policjanci z Komisariatu Policji w Krynicy nawiązali kontakt z organizatorami placówek wypoczynkowych i zwrócili ich uwagę na niebezpieczeństwa związane z brakiem nadzoru ze strony opiekunów. Ponadto zwrócili uwagę na prawidłowe i zgodne z obowiązującymi przepisami prawa, formy i sposoby korzystania przez dzieci i młodzież z kąpielisk i akwenów wodnych, jak również na przestrzeganie przepisów ruchu drogowego, przepisów przeciwpożarowych i o ochronie przyrody.

W spotkaniach z dziećmi i młodzieżą w ramach ogólnopolskiej akcji „Bezpieczne wakacje”, policjanci przekazali i przekazują podstawową wiedzę wiktymologiczną, dzięki której możliwe staje się uniknięcie wszelkiego rodzaju niebezpieczeństw i zagrożeń.



Stefan Półtłopek

„O szczególnych, najważniejszych dla Krynicy zasługach dr Henryka Ebersa

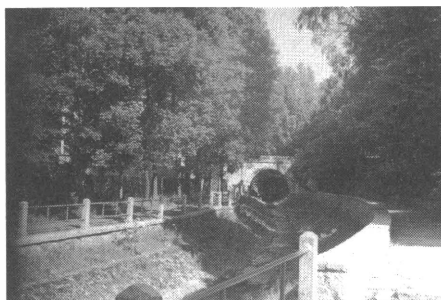
W poprzednim artykule umieszczonym w wydaniu czerwcowym, przedstawiłem życiorys i zakres prac prowadzonych w Krynicy, przez dr H.Ebersa. W tym artykule pragnę podkreślić jego wielkie starania i działania, dzięki którym Krynica nie została zlikwidowana, jak planowały to władze austriackie. Taka była bowiem prawda, że Bardejowskie uzdrowisko leżące kilkadziesiąt kilometrów od Krynicy, obawiało się rozwoju Krynicy, a rząd wiedeński nie widział potrzeby inwestowania w mało znaną Krynicy. Pierwszym, który przyczynił się do uratowania Krynicy przed jej likwidacją był dr J.Dietl, który na czele Komisji Rządowej 1856r. opracował projekt rozbudowy Krynicy. Jemu też w 1900 roku Krynica wybudowała pomnik. Takiego pomnika nie doczekał się dr H.Ebers, któremu Krynica zawdzięcza swój rozwój, a nawet byt. Jego zasługi to:

1. Budowa połączenia kolejowego Muszyna-Krynica
2. Zapewnienie Krynicy wody mineralnej i pitnej
3. Uratowanie Krynicy przed zniszczeniem w I wojnie światowej
4. Stała troska o unowocześnienie Krynicy i poprawę stanu sanitarnego uzdrowiska.



Teraz omówię wyżej podane punkty:

Jak wiadomo podróż do Krynicy była bardzo uciążliwa aż do 1876 r., kiedy wybudowano kolej wiedeńską. Trasa tej kolei przechodziła przez Muszynę. Do Krynicy trzeba było dojechać dorożkami. Dopiero w 1911 r. zbudowano linię kolejową Muszyna-Krynica, a była to zasługa dr H.Ebersa, który po długich



staraniach uzyskał w roku 1907 od rządu austriackiego koncesję na budowę tego połączenia. Bardzo szybko stworzył spółkę akcyjną, której był największym udziałowcem, dopilnował i sprawnie przeprowadził budowę. W archiwum rodzinnym do dzisiaj znajdują się liczne rachunki i rozliczenia tej budowy. Jak wielkie zaś znaczenie dla rozwoju Krynicy miało to połączenie kolejowe, wiedzą zwłaszcza ci, którzy z różnych stron Polski przyjeżdżali i przyjeżdżają do naszego uzdrowiska.

Drugim ważnym osiągnięciem dr H.Ebersa było udowodnienie, że Krynica ma wystarczającą ilość wody pitnej i mineralnej. Na swój koszt zaprosił do Krynicy sławnego geologa prof.R.Zubera ze Lwowa, który przeprowadził dokładne rozeznanie zasobów wodnych w Krynicy i wskazał dokładne miejsce wiercenia. Największym sukcesem prof. Zuber był słynny odwiert wykonany w 1914 r., który nazwano jego imieniem. Na głębokości 810 m dowieziono się najsilniejszej w Europie szczawy alkalicznej, która podniosła wartości lecznicze Krynicy. Dzięki pracy prof. Zuber, Krynica zyskała również odpowiednią ilość wody słodkiej. Warto zaznaczyć, że 12 sierpnia 1904 r. odbył się pierwszy wiec gości krynicky, na którym min. powiedziano „Krynica ma już wodociągi, ale nie ma wody”. Tak więc mimo wydanego w roku 1852 zarządzenia o likwidacji zdrojowiska, dzięki takim ludziom jak dr J.Dietl, dr H.Ebers i inni, Krynica przetrwała okres zaboru austriackiego.

Rozpoczęła się I wojna światowa. Wojska austriackie podeszły już pod Krynicy. Władze austriackie wcześniej wyjechały i zostawiły Krynicy „na pastwę losu”. W Krynicy pozos-

tał jednak dr Ebers z rodziną, sam się mianował burmistrzem i objął władzę w Krynicy wspólnie z powołaną przez niego Radą Przyboczną. Unormował życie w Krynicy, a nawet z własnych środków udzielał zapomogi. Dzięki jego interwencji u generała rosyjskiego, dowódcy frontu, na spotkaniu z nim w Bereście (a nie jak mylnie podano w monografii Krynicy - w Tyliczu), uzyskał zapewnienie dowódcy frontu, że Krynica nie zostanie zniszczona, wyszabrowana i nie będzie płaciła kontrybucji. Nastąpiła zmiana na froncie wojennym, wycofały się wojska rosyjskie, a powróciły władze austriackie. Gdyby nie interwencja dr H.Ebersa, Krynica uległaby zniszczeniu i na pewno władze austriackie próbowałyby znowu likwidować uzdrowisko.

Stałą i niezmienną troską dr H.Ebersa, był rozwój Krynicy jako uzdrowiska. To dr Ebers podjął starania o stworzenie właściwych warunków sanitarnych, o oczyszczenie potoków Palenicy i Krynicyzanki, a zwłaszcza Krynicyzanki, która wtedy płynęła przez obecny Deptak i mieszała się z wodami Zdroju Głównego. Dzięki niemu, rozpoczęto regulację Krynicyzanki i przerzucono jej koryto poza obecny Stary Dom Zdrojowy. W domu dr H.Ebersa pierwsze kroki stawał nieśmiały, młody inżynier L.Nowotarski, kierownik budowy regulacji, późniejszy dyrektor Państwowego Zakładu Zdrojowego.



Tak w skrócie przedstawiały się główne zasługi dla Krynicy, znakomitego lekarza i społecznika dr H.Ebersa.

1. Dr Rudolf Zuber.
2. Potok Krynicyzanka i mostek - widok z 1928r. (zdj. ze zbiorów Biblioteki)
3. To samo miejsce stan obecny, fot. A. Błażowski.
4. Dworzec Kolejowy w Krynicy (1993 r.) fot. A. Błażowski.

WYDARZENIA MIESIĄCA

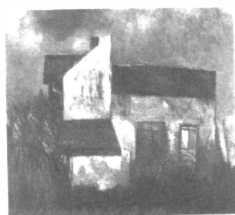
- 27.06.-25.08 trwał będzie Festiwal Uzdrawiskowy
- 7.07.-11.07 W „Krynickim Słoneczku” koncertowała „Mini Gala Piosenki” z Gdańska.
- 8.07 Kino „Jaworzyna” gościło artystów „Piwnicy pod Baranami”, którzy wystąpili z ciekawym programem kabaretowym.
- 11.07 W sali balowej Starego Domu Zdrojowego odbył się koncert w wykonaniu uczniów - słuchaczy Letnich Warsztatów Muzycznych EPTA (European Piano Teachers Association). W programie znalazły się utwory Mozarta, Chopina, Czajkowskiego, Malawskiego, Lutosławskiego i Kisielewskiego. Warsztaty zorganizowało Ministerstwo Kultury i Sztuki, Państwowa Szkoła Muzyczna I i II stopnia w Nowym Sączu - Filia w Krynicy i P.P. Zespół Uzdrawisk Krynicko-Popradzkich w Krynicy.

- 17.07,97 W Krynicy przebywała sześcioosobowa grupa niemieckich pszczelarzy. Obejrżeli pasieki w Stróżach, Kamianej, Bereście, Muszynie i Krynicy. Podczas wizyty wymieniono doświadczenia, podkreślono fachowość i nowoczesność w prowadzeniu tutejszych pasiek.



Dom Pszczelarza
w Kamianej

- 27.06-18.07 W Biurze Wystaw Artystycznych mieszczącym się w kinie „Jaworzyna” odbyła się wystawa prac Stanisława Rodzińskiego - rektora ASP w Krakowie.



- W sezonie letnim do 31.08 można oglądać najbardziej jadowite węże świata (i nie tylko). Wystawa czynna będzie codziennie od godz. 10.00 do 20.00 w Biurowcu PPU w Krynicy.



- „Krynica pędzlem, piórkem i dłutem” - członkowie Krynickiego Towarzystwa Sztuk Pięknych otworzyli wystawę swoich prac w Pijalni „Mieczysław” w Starym Domu Zdrojowym. Liczni kuracjusze leczący się krynickimi wodami, mają okazję podziwiać rzeźby, obrazy i grafiki ukazujące piękno uzdrowiska i okolic.

Kronika Straży Miejskiej

W miesiącu czerwcu funkcjonariusze Straży Miejskiej nasilili swoje działania w kierunku utrzymania porządku na terenie miasta i gminy, w codziennych patrolach kontrolując posesje. W 110 przypadkach stwierdzono zaniedbania dotyczące przestrzegania przepisów Ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. Wydano upomnienia, zalecenia, w kilku przypadkach ukarano mandatami karnymi winnych zaniedbań.

W związku z nasileniem ruchu turystycznego od 15 czerwca funkcjonariusze Straży Miejskiej utrzymywali dyżury w niedziele i święta, patrolując centrum Krynicy. Wspólnie z Komendą Policji w Krynicy wprowadzono dyżury nocne, celem zabezpieczenia Deptaku i centrum miasta przed dewastacją, co w latach poprzednich miało miejsce w okresie letnim.

W ostatnim okresie wszystkie siły skierowane były do walki z zagrożeniem powodziowym na terenie naszej gminy. Funkcjonariusze Straży kilkakrotnie patrolowali teren gminy informując komitet przeciwpowodziowy o występujących o uszkodzeniach powodowanych wezbraniem potoków. Ulewne deszcze spowodowały również wypłukanie licznych szamb oraz gnojowników usytuowanych przy budynkach na terenie naszej gminy, co stało się przyczyną niebezpiecznego zanieczyszczenia wody w potokach.

W sumie w czerwcu Straż dokonała 55 interwencji z zakresu porządku i spokoju publicznego, 30 razy zmuszona była interweniować w przypadkach zagrożenia bezpieczeństwa osób i mienia i aż 202 razy w sprawach komunikacyjnych. W zakresie zagrożenia zdrowia interweniowano 110 razy, obyczajności -3, a sprawach zagrożenia urządzeń użytku publicznego 46 razy. Ogółem nałożono 47 mandatów karnych na kwotę 1645,00 zł



STRAŻ POŻARNA

Od dnia 2 czerwca do 17 lipca Jednostka Ratowniczo-Gaśnicza z Krynicy interweniowała w 23 zgłoszeniach.

Były to m.in. niewielkie pożary, wypadki samochodowe, likwidowanie niebezpiecznych wycieków i substancji z jezdni, pomoc przy przetłaczaniu amoniaku.



INFORMATOR KRYNICKI

TELEFONY

Kierunkowy do Krynicy: 0-1871
 Pomoc drogowa 981 lub 35-05
 Straż pożarna 998
 Straż Miejska tel. 53-21, wew. 137
 Pogotowie ratunkowe 999 lub 23-77
 Policja 997
 Informacja telefoniczna miejscowa 911
 Informacja telefoniczna zamiejscowa 913
 Pogotowie wodno-kanalizacyjne 57-68
 Pogotowie gazowe 28-28
 Pogotowie energetyczne 55-44
 Informacja PKP 23-30, Informacja PKS 55-66
 Taxi 20-66
 GOPR (ul. Hałna 10) 29-33 lub 52-87
 Wojskowy Szpital Uzdrawiskowy (Pułaskiego 29) 58-87
 Informacja Turystyczna CIT - 56-54, 55-13

KOLEJKA NA GÓRĘ PARKOWĄ

czynne 9-19 poniedziałek
 9-22 (pozostałe dni)
 przejazd tam i z powrotem - 2 zł, ulgowy - 1 zł
 Ceny biletów od 1 lipca 1997
 W jedną stronę: normalny 3,- ulgowy 1,5 zł
 W obie strony: normalny 6,- ulgowy 3,- zł
 Bagaż o wadze 10-20 kg - 1,5 zł

APTEKI

„Melisa“ (Piłsudskiego 13), tel. 24-99
 czynne 8-19, sobota 9-14
 Nowy Dom Zdrojowy, tel. 22-40
 czynne 8-21, niedziela 10-17
 „Farmakon“ (Kraszewskiego 45), tel. 21-15
 czynne 8-18, sobota 8-14
 „Vita“ (Kraszewskiego) tel. 39-47,
 czynne 8-19, sobota 8-14
 „Maja“ (Kraszewskiego 129), tel. 56-18
 czynne 8-20, sobota 8-15
 „VENA“ (Pułaskiego), tel. 51-22,
 czynne 8-18, sobota 8-14

SŁUŻBA ZDROWIA

Ośrodek Zdrowia (stary)
 ul. Kraszewskiego 49, tel. 54-70
 Poradnie: dermatologiczna, dziecięca, ogólna,
 stomatologiczna, protetyczna, ginekologiczna.
 Laboratorium, fizykoterapia, punkt zabiegowy
 (czynne 7-19)
 Ośrodek Zdrowia (nowy), ul. Kraszewskiego, tel. 56-52
 Poradnie: kardiologiczna, laryngologiczna, neuro-
 logiczna, gastrologiczna, okulistyka, chirurgiczna,
 zdrowia psychicznego, chorób płuc, RTG.
 AMBULATORIA:
 Pogotowie, ul. Kraszewskiego, tel. 999 lub 23-77
 Szpital, ul. Kraszewskiego 90, tel. 28-07

OBIEKTY LECZNICTWA UZDRAWISKOWEGO

Przychodnia Uzdrawiskowa, ul. Kraszewskiego 1,
 tel. 28-01, czynna 7-15 - Gabinety prywatne
 Stare Łazienki Mineralne, ul. Nowotarskiego 9,
 tel. 23-87, czynna 7.00-13.30

PIJALNIE WÓD MINERALNYCH

Pijalnia Główna, ul. Nowotarskiego, 6.30 - 18.00
 „Jan i Józef“, al. Nikifora Krynickyiego
 czynne 6.30-9.00, 10-13, 15.30-18.00
 „Mieczysław“, ul. Nowotarskiego
 czynne 6.30-9, 10-13, 15.30-18
 „Słotwinka“, Park Słotwiński
 czynna w sezonie: 9-13, 15-18

INFORMACJE I REZERWACJE ZABIEGÓW LECZNICZYCH

PP Zespół Uzdrawisk, ul. Kraszewskiego 1, tel. 28-01
 FWP, ul. Pułaskiego 7, tel. 28-41
 PTTK, ul. Zdrojowa 32, tel. 29-10

URZĘDY

Urząd Gminy Uzdrawiskowej, ul. Kraszewskiego 7,
 tel. 53-20, 53-21, 53-22, 53-23
 Urząd Stanu Cywilnego, tel. 53-63

POCZTA

Urząd Poczty (ul. Zdrojowa 28) tel. 23-66
 czynne: 7-20, sobota 8-14, niedziela 9-11

BANKI

PKO BP ul. Zdrojowa 1, tel. 23-81
 czynne 7.30-18.00, sobota 9-13
 PKO Czarny Potok, tel. 38-90
 czynne 10-17, soboty robocze 9-13
 Bank Spółdzielczy ul. Kraszewskiego 37, tel. 55-73
 czynne 7.15-13.00, soboty robocze 7.15-11.00

KSIĘGARNIE

Nowy Dom Zdrojowy czynne 10-18
 „Witoldówka“ Bulwary Dietla czynne 10-21
 Księgarnia Chrześcijańska „Credo“
 ul. Kraszewskiego 36
 czynne 9-13, 14.30-17.30, soboty 10-13

BIBLIOTEKI

Miejska Biblioteka Publiczna,
 ul. Nowotarskiego 1, tel. 22-03
 Wypożyczalnia i czytelnia: pon., wt., czw., pt.: 9-17
 Wypożyczalnia: sobota 8-15
 w środy nieczynne.
 Biblioteka Młodzieżowa ul. Czarny Potok, tel. 32-80
 czynne 9-17, środa nieczynne
 w pierwszą sobotę miesiąca 8-15
 Filia nr 3, ul. Żródłana 39
 czynne 9-17 (poniedziałek-piątek) (środa-nieczynne)
 w pierwszą sobotę miesiąca 8-15
 Biblioteka w Tyliczu Rynek (Wiejski Dom Kultury)
 czynne 9-17 (z wyjątkiem środy i soboty)
 Biblioteka w Bereście
 czynne 9-17 (poniedziałek-piątek)
 w sobotę nieczynna

CENTRUM KULTURY

ul. Piłsudskiego 19, tel. 55-48
 Kino „Jaworzyna“, seanse godz. 15.30 i 19.00

Kino „Elektra“ - nieczynne do odwołania

MUZEJA - GALERIE

Muzeum Nikifora, Galeria Sztuki „Romanówka“
 w Krynicy, Oddział Muzeum Okręgowego w Nowym
 Sączu, Bulwary Dietla (deptak, z tyłu Starego Domu
 Zdrojowego), tel. 53-03
 czynne 10-13, 14-17 oprócz poniedziałków.
 Wstęp norm. 1,50 zł, ulgowy 1 zł.
 Galeria „KORAB“, ul. Nikifora, tel. 56-69,
 czynne codziennie

SPORT

Jazda konna, Krynica ul. Sąddecka, tel. 53-40
 Jazda konna, Muszyna, Leśniczówka Majdan, tel. 40-21
 Jazda konna, Powroźnik 94 stadnina koni
 Wypożyczalnia sprzętu sportowego - rowery górskie,
 serwis - sklep, ul. Nikifora
 Korty tenisowe czynne, ul. Pułaskiego

BASENY

KRYTE:
 Sanatorium „Budowlani“, tel. 28-85
 Sanatorium „Continental“, tel. 28-51
 Sanatorium „Wojskowe“, tel. 58-81
 OTWARTE:
 Uzdrawisk. Ośr. Leczn.-Sport., - czynne

HOTELE

„Stefania“, ul. Piłsudskiego 13,
 „Uśmiech“, ul. Słoneczna 59, tel. 56-79
 „Witoldówka“, (Hotel - Pensjonat),
 Bulwary Dietla 10, tel. 55-77
 „Kościuszko“, ul. T. Kościuszki 36, tel. 26-45

SCHRONISKA

Na Jaworzynie Krynickyiej - czynne tel. 54-09
 Bacówka nad Wierchomlą - czynne
 Na Łabowskiej Hali - czynne, tel. (0-18) 42-07-80

OFERTY TURYSTYCZNE

FWP - Zarząd Okręgu Karpackiego,
 ul. Pułaskiego 7, tel. 54-87
 „Góral“ - Biuro Usług Turystycznych,
 ul. Nikifora, tel. 56-69
 „Jaskółka“ - Biuro Obsługi Ruchu Turystycznego,
 ul. Piłsudskiego 19, tel. 21-90
 PTTK-BORT, ul. Zdrojowa 32, tel. 55-76

STACJE BENYNOWE

CPN - Stara Droga, tel. 54-45,
 czynne 6-22, w niedzielę i święta 7-15
 POM - ul. Kraszewskiego 81, tel. 28-36,
 czynne całą dobę
 ANTA - ul. Zawodzie 2, tel. 29-22,
 czynne codziennie 7-20

PARKINGI

ul. Ebersa 1, tel. 56-13, czynny całą dobę (strzeżony)
 ul. Piłsudskiego - nie strzeżony
 ul. Zdrojowa - nie strzeżony

Marian Załucki

Skąd się to wzięło

Było jak co wieczór...
Wznowił mi ten ból się!
Przyszedł lekarz -
Potrzymał mi rękę na pulsie
I zapisał z zapałem
Jakieś proszki na poty...

- Czy to groźne? - spytałem.
- Nie, niegroźne: sto złotych!

- Ale jedno, Doktorze,
Mnie się nie podoba:
Skąd właściwie u mnie
Tak kosztowna choroba?...

Lekarz myślał...
Pomyślał
I spytał czym prędzej:
- Czy w pańskiej rodzinie
Nie miał ktoś -
pieniędzy?



Rzuciłem jemu
Spojrzenie niewinne...
- Nie miał, panie Doktorze.
To u nas rodzinne!

Jakaś dziedziczna wręcz epidemia:
Mój dziad po pradziadku
Już to miał, że nie miał!

A potem z mężczyzny
To szło na mężczyznę -
Aż zaraziliśmy
Całą Ojczyznę!...

Z: Załucki Marian: Kpiny i kpinki.
Utwory wybrane. Wydawn. Literackie.
Kraków 1985

Marian Załucki

Mnie się nie wolno denerwować

Cywilizacja - oto nasza zmoła!
Przez nią dziś cała Ludzkość chora -
a jak co wytrawniejsi
twierdzą hydraulicy,
dzisiaj nawet kran jak cieknie -
to na tle nerwicy.

Byłem u lekarza...
Bardzo zdolny. Młody.
Przepisał mi leczenie
według świetnej metody:
dużo zarabiać - mało pracować
i absolutnie się nie denerwować!

Szczególnie mi ostro
pan doktor zabrania
umierać za Ojczyznę...
ze zdenerwowania.

Widzicie - tak to w życiu:
wpierw fantazja ullańska,
różne groźne nałogi
i niesforne żądze -
a potem się człowiek leczy...
Na koszt Państwa.
Chociaż zachorował
za własne pieniądze.

I to jest właśnie jedna
z naszych wielkich zdobyczy,
że za to, co już cierpisz,
nikt ci grosza nie liczy.
Złotóweczka na tramwaj,
złotóweczka na szatnię -
i czego ci już nie wolno,
to ci mówią bezpłatnie!

A na co mógł sobie człowiek

pozwoić za sanacji?
Na nic... Na nędzną grypkę -
i to bez komplikacji.

Dzisiaj zaś na najlepszą
już go stać chorobę:
za bezdurno ci zrobią
morfologię i OB,
za darmo ci prześwietlą
klatkę i wątrobę,
opukają zbadają, przepiszą ci leki
i masz b i e g i p o z d r o w i e:
z apteki do apteki.

Słowem poziom lecznictwa
byłby u nas wspaniały,
gdyby t y l k o leczyli,
zamiast prawić morały:
a to „Nie pij!”
a to „Nie pal!”
a to „Dobrze się prowadź!”

A najgorsze, że nie wolno
mnie się denerwować!
Mnie nie ma prawa cisnąć obuwie,
mnie wszystko powinno
cieszyć i smakować...

I proszę śmiać się z tego,
co tu mówię,
bo mnie się nie wolno denerwować!

Z: Marian Załucki: Kpiny i kpinki.
Utwory wybrane.
Wydawn. Literackie.
Kraków 1985



„KRYNICKIE ZDROJE“ - GAZETA LOKALNA. ISSN 1234-2394. WYDAJE : BIBLIOTEKA PUBLICZNA MIASTA I GMINY W KRYNICY. ADRES REDAKCJI: BpMiG, REDAKCJA „KRYNICKICH ZDROJÓW”, UL. NOWOTARSKIEGO 1, 33-380 KRYNICA, TEL. (0-1871) 22-03.

REDAKTOR NACZELNY: GRAŻYNA LUBAŃSKA, Z-CA RED. NACZELNEGO: MAGDALENA GRÓDEK.
REDAGUJE KOLEGIUM W SKŁADZIE: RENATA BŁAŻOWSKA, AGATA JAROSZ, MAŁGORZATA POMIĘTŁO, MAŁGORZATA SOŁTYS.
REDAKCJA NIE ZWRACA NIE ZAMÓWIONYCH MATERIAŁÓW, ZASTRZEGA SOBIE PRAWO SKRACANIA MATERIAŁÓW ORAZ OPATRYWANIA ICH WŁASNYMI TYTUŁAMI.

ZAMÓWIENIA NA ZAMIESZCZANIE PŁATNYCH REKLAM FIRM, INSTYTUCJI I OSÓB PRYWATNYCH, A TAKŻE KLEPSYDR I NEKROLOGÓW OSÓB BLIŃSKICH I ZAWIADOMIEŃ O ŚLUBACH LUB UROCZYSTOŚCIACH RODZINNYCH (ROCZNICE ŚLUBÓW) PRZYJMOWANE SĄ W REDAKCJI „KRYNICKICH ZDROJÓW”, UL. NOWOTARSKIEGO 1, TEL. (0-1871) 22-03

REKLAMA BIAŁO-CZARNA NA CAŁEJ STRONIE: 100 ZŁ; W KOLORZE: 200 ZŁ. MNIEJSZE - PROPORCJONALNIE - W ZALEŻNOŚCI OD POWIERZCHNI W CM².
SKŁAD KOMPUTEROWY I DRUK: ICS STUDIO, UL. OGRODOWA 83A, 33-300 NOWY SĄCZ, TEL. (0-18) 42-32-28.